

Ta książka jest pracą socjologiczną, biograficzną i esejem o pamięci indywidualnej i zbiorowej. Przygotowując ją, trzymaliśmy się dość ścisłego i opracowanego wcześniej planu. Zakładał on prowadzenie rozmowy według scenariusza i posługiwanie się przygotowanym zestawem zagadnień. Niekiedy od niego odchodziliśmy na rzecz luźniejszej wymiany myśli. Nie zmieniło to jednak zasadniczo opracowanej koncepcji. Trzymaliśmy się scenariusza, gdyż zależało nam przede wszystkim na tym, by odwrócić wektor historii i w szczególny sposób zaprezentować problemy, o których chcieliśmy opowiedzieć. Sprawy publiczne o charakterze ogólnym rozpoczynają tę opowieść. Stopniowo jednak przekształcają się w tło dla wątków bardziej intymnych i osobistych.

Jest to możliwe tylko dzięki opowieści. Chcieliśmy, by książka była pochwałą narracji i skoncentrowanej rozmowy. Podobne przedsięwzięcia charakteryzują się zazwyczaj narracją chronologiczną, która prowadzi od dzieciństwa, przez dojrzewanie, aż po czas dorosłości; narracja prowadzi wtedy od punktu w przeszłości do innego punktu usytuowanego w późniejszym czasie. Ta książka oferuje odwrotną perspektywę. Stopniowo przechodzimy od współczesności i teraźniejszości do przeszłości, od dorosłości do dzieciństwa, od świata wielkiej polityki do rodzinnego domu. Cofanie się w czasie to zabieg, który

miał nam pozwolić na odkrycie genezy współczesności, ale także miał nas poprowadzić w głąb historii i duszy Pawła.

Paweł Śpiewak zajmuje ważne miejsce na mapie polskiego życia intelektualnego. Był nie tylko socjologiem, lecz także historykiem idei. Zajmował się więc dyscypliną, która w Polsce ma szczególnie chlubną tradycję, chociaż jej status akademicki nie jest na szczęście do końca ustalony. To właśnie historia idei, o której opowiadamy szerzej w tej książce, pozostaje główną specjalnością Pawła Śpiewaka. W jej obrębie powstały najważniejsze jego prace. Studiował socjologię na Uniwersytecie Warszawskim. Wybrał socjologię, ponieważ chciał zrozumieć, co stało się w Marcu 1968 roku. Studia rozpoczął właśnie w roku 1968, który był jego rokiem maturalnym. Jest w tym wyborze wiele ironii, bo słynny wydział został wtedy ukarany za niepokorność swoich studentów i pracowników. Mimo to instytucja zdołała przechować część swoich najlepszych tradycji.

Pozostając historykiem idei i socjologiem, pełnił zarazem wiele ról publicznych. Był posłem w latach 2005–2007 i kierownikiem Zakładu Historii Myśli Społecznej w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego; to ostatnie stanowisko odziedziczył po profesorze Jerzym Szackim. W latach 2011–2020 był dyrektorem Żydowskiego Instytutu Historycznego. Przed wszystkim jednak przez cały ten czas nie porzucił roli intelektualisty wypowiadającego się w przestrzeni publicznej na wiele tematów. To podejście do obecności intelektualisty w sferze publicznej wyrastało z jego doświadczeń osobistych: kiedy został wyrzucony z pracy na uniwersytecie za podpisanie listu sprzeciwu wobec zmian w konstytucji, włączył się w tworzenie czasopisma „Res Publica”, które stało się następnie jednym z najważniejszych pism intelektualnych. Taka obecność oznaczała również zaakceptowanie roli polskiego inteligenta, intelektualisty, który używa swoich zasobów i wiedzy, aby kształtować opinię i przekonania. Intelektualista nie ogranicza swej aktywności do wąskiej specjalizacji, zainteresowany jest całością świata kultury i możliwie szeroką obecnością w sferze

publicznej. Paweł Śpiewak był więc intelektualistą publicznym, który wykraczał poza swoją profesjonalną działalność nauczyciela akademickiego, socjologa i historyka idei.

Dzisiaj trudniej pełnić podobną rolę i dzieje się to ze szkodą dla sfery publicznej. Ten rodzaj inteligenckiego powołania, który był naturalny dla pokolenia Pawła Śpiewaka, staje się w erze „wymuszonej” specjalizacji wyzwaniem. Można to zrozumieć i wyjaśnić z teoretycznego punktu widzenia. Środowisko akademickie – mimo szczególnej roli socjologów w życiu publicznym – zachowuje rezerwę wobec osób wykraczających poza ramy swojej dyscypliny. Przedstawiciele współczesnej akademii wołają zamknąć się w obrębie teorii, własnego języka, który jest najczęściej hermetyczny i mniej zrozumiały dla przeciętnego odbiorcy. Mimo to w Polsce te dwie role – naukowca i intelektualisty publicznego – od dawna się przecinają.

Paweł Śpiewak miał szeroką specjalizację, a jego droga akademicka prowadziła przez rzucone samemu sobie wyzwanie podejmowania coraz to nowych tematów. Chciałem znaleźć sekretne przejścia i kontynuacje pomiędzy różnymi wątkami jego fascynacji intelektualnych i refleksji. Dlatego przygotowanie się do rozmów było dla mnie pewnym wyzwaniem i wymagało znajomości dorobku Pawła Śpiewaka. Początkowy plan był prosty i zakładał omówienie najważniejszych wątków i tematów, którymi zajmował się w swojej twórczości zarówno akademickiej, jak i publicystycznej. Chciałem także odnaleźć w jego zainteresowaniach i twórczości powtarzające się motywy przewodnie, zwrócić uwagę na wątki mniej wyeksploatowane. Ale też zaobserwować umysł w ruchu – umysł, który podejmuje nowe myśli, który rozwija się i ulepsza. Chciałem również osadzić te przemyślenia w biografii Pawła Śpiewaka oraz jego najważniejszych doświadczeniach. Przygotowując scenariusz tej książki, kierowałem się głównie zainteresowaniami rozmówcy, ale ze względu na ich zakres nie mogliśmy wyczerpać wszystkich problemów i motywów.

Jak wspomniałem, przygotowany scenariusz rozmów oparty był na odwróconej chronologii. Zaczęliśmy od współczesności i zagadnień najbardziej ogólnych dotyczących polskiego społeczeństwa i polityki. Inspiracje do pytań zaczerpnąłem z książek i artykułów Pawła. Szukałem w nich przede wszystkim wątków, które nie zostały rozwinięte i – jak sądzę – są dzisiaj nadal aktualne. Chciałem omówić z nim genezę współczesnych polskich podziałów (zarówno politycznych, jak i społecznych), związek pamięci i historii, kwestię polskich poplątanych tożsamości – szczególnie polsko-żydowskiej, która jest przecież jego osobistym doświadczeniem. Interesowały mnie poglądy historyka idei i filozofa polityki na temat myśli konserwatywnej, liberalizmu, pamięci, polskiej polityki i społeczeństwa, spraw żydowskich i zagłady Żydów, a szczególnie na temat tak ważnej dla Pawła postaci Hioba i aktualności dylematów, przed jakimi Hiob został postawiony. To, co mnie jednak najbardziej uderza w wypowiedziach Pawła Śpiewaka, to próba zrozumienia ludzkich wyborów i doświadczeń. Z tego powodu jego poglądy nie dają się łatwo zaszufladkować, jak np. wtedy, gdy próbuje zrozumieć zarazem cierpienie Żydów i Polaków, dystansując się przy tym od jednostronnych oskarżeń. Lub gdy analizuje akces do komunizmu i krytyków komunizmu, a więc stara się odpowiedzieć na pytanie o zło systemu.

Przyjęcie takiej optyki pomaga lepiej wyjaśnić współczesność, zobaczyć w innym kontekście najnowszą historię i usytuowanie geograficzne Polski, które decyduje o jej ontologii, kategoriach poznawczych, kulturze i moralności. Sądzę też, że formuła pytań – których przecież mimo znajomości ogólnego schematu nie mógł wcześniej przewidzieć – pozwoliła Pawłowi Śpiewakowi także spojrzeć nieco inaczej na samego siebie i skonfrontować się ze swoimi wyborami. Z książki wyłania się bowiem postać, która – jak my wszyscy – szuka odpowiedzi na pytanie o własną tożsamość. Buduje się ona na styku polskości i żydowskości: świata sztetlu przodków Jana Śpiewaka (poety i ojca Pawła) oraz polskiego dworu przodków

Anny Kamińskiej (poetki i matki Pawła), a więc tego wszystkiego, co składa się na nasze polskie splątanie.

Nasz wywiad-rzeka czy książka mówiona¹ jest jednakowoż nie tylko historią intelektualną, jest przede wszystkim biografią rozmówcy. Na początku naszej pracy, podczas spaceru zacytowałem frazę Jacques'a Julliarda: „Idee nie chodzą nago po ulicy” (*Les idées ne se promènent pas toutes nues dans la rue*). Spodobala się ona Pawłowi. Sądzę, że w jego twórczości da się wyznaczyć cezurę dzielącą ją na część poświęconą czystym ideom oraz tę, w której idee stają się interaktywną częścią indywidualnych i zbiorowych losów, znajdują oparcie w ludzkim doświadczeniu i materii codzienności. Nasza książka jest zatem kontynuacją tego zwrotu w jego twórczości. Splot historii intelektualnej z biografią ma swoją wagę w odniesieniu nie tylko do osoby, ale także do całości społecznych, takich jak grupy i narody. Uprawianie nauk społecznych i humanistyki, które pozbawione jest elementu biograficznego, oddala nas od możliwości zrozumienia świata społecznego. Biografia sama przez się jeszcze niewiele tłumaczy, ale bez biografii – osoby, grupy czy pokolenia – pozbawiamy się możliwości zrozumienia zarówno szerszego kontekstu, jak i szczegółu, który składa się na tajemnicę ludzkiego życia i osobistych wyborów. Uchwycenie tożsamości osoby (ale również grupy) jest możliwe przez połączenie perspektywy historii idei oraz biografii. Idee mają konsekwencje w indywidualnym i zbiorowym życiu. Ale one same również ulegają przeobrażeniom pod wpływem doświadczeń, jak to miało miejsce chociażby w wypadku przeniesionego na polski grunt liberalizmu. Liberalizm był perspektywą szczególnie bliską Pawłowi, a on sam zajmował się jego translacją do polskości.

Książka mówiona zajmuje szczególne miejsce w życiu intelektualnym środkowoeuropejskiej inteligencji. Jedną z najważniejszych jest *Mój wiek* Aleksandra Wata, będący zapisem

¹ Używam określenia „książka mówiona” w znaczeniu, jakie nadał mu Walter J. Ong w eseju *Przekształcanie się środków przekazu: mówiona książka* (tłum. M.B. Fedewicz, „Pamiętnik Literacki” 1990, nr 81[1], s. 319–327).

rozmowy, którą przeprowadził z poetą Czesław Miłosz. Była ona zresztą ważna również dla mojego rozmówcy. Dla mnie osobiście istotnym punktem odniesienia jest rozmowa czeskiego pisarza Karel Čapka z Tomášem Masarykiem, filozofem i prezydentem międzywojennej Czechosłowacji². Inną znaczącą książką mówioną jest rozmowa Timothy'ego Snydera z Tonym Judtem³, który z kolei był ważnym historykiem dla Pawła Śpiewaka. Podobnie jak przywołane przykłady, niniejsza książka wzięła się z rozmowy. Byłaby ona niemożliwa w tym kształcie, gdyby nie stało za nią wiele innych książek i doświadczeń. Jest więc także wyrazem pochwały dla tej wymiany myśli, której zredagowany zapis staje się książką.

Mam nadzieję, że przyjęta przez nas forma, czyli biografia poruszająca wątki z historii intelektualnej, pozwoli czytelnikowi ujrzeć umysł przy pracy, sportretowany na tle całego życia umysł, który się rozwija. Jest to zatem książka o losie człowieka uwikłanego w historię, człowieka, który kształci się, starając się zrozumieć swój czas. Nie oznacza to, że zainteresowania Pawła Śpiewaka można w prosty sposób wywieść z jego życia. Jako historyk idei zajmował się wieloma ideami oraz różnymi aspektami myśli: zaczynał od myśli liberalnej, potem, jak się wydaje, bardziej zajmowały go kwestie wiary i religii. Opowieści wyłaniające się z rozmów są dowodem, że mamy do czynienia z umysłem niepokornym, nierzadko ironicznym, niedającym się zaszufłakować po żadnej stronie polityki i kultury. W tym ujęciu Paweł Śpiewak w roli intelektualisty publicznego nawiązywał do sokratejskiej tradycji gza, który nie pozwala miastu zgnuśnieć, który kąsa, prowokuje obywateli i obywatelki, zwraca uwagę na nieoczywiste, paradoksalne i bolesne elementy naszego polskiego doświadczenia. Mam nadzieję, że niniejsza

² K. Čapek, *Rozmowy z Tomášem Garriguem Masarykiem*, tłum. A. Czcibor-Piotrowski, L. Engelking, Książkowe Klimaty, Wrocław 2015.

³ T. Judt, T. Snyder, *Rozważania o wieku XX*, tłum. P. Marczewski, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2019.

książka, będąca połączeniem biografii i historii, przede wszystkim historii intelektualnej, pozwoli lepiej zrozumieć postać Pawła Śpiewaka, jak również losy jego pokolenia oraz wybrane wątki, problemy i napięcia naszej najnowszej historii i socjologii.

Chociaż na kartach tej książki pojawiają się liczne postaci, to staraliśmy się unikać bezpośredniego nawiązywania do poglądów oraz prywatnego życia poszczególnych osób. Stanowiło to szczególne wyzwanie redakcyjne już po śmierci głównego bohatera. Materiał do tej książki został zarejestrowany podczas kilkunastu spotkań. Spotykaliśmy się od lutego do października 2018 roku w mieszkaniu Pawła Śpiewaka na starym Mokotowie przy ulicy Hołówki. W Polsce rządziła wtedy prawica, stąd obecność tych wątków w rozmowach. Spotkania wypadały najczęściej w poniedziałkowe popołudnia, niekiedy w niedziele. Siedzieliśmy przy kuchennym stole, na którym przed rozmową pojawiała się najczęściej przygotowana przez Pawła kolacja. Materiał był przeze mnie redagowany, a następnie był uzupełniany przez Pawła. Pracę nad uzupełnieniami przerwała pandemia. W roku akademickim 2022/2023 na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego prowadziliśmy razem zajęcia. To miała być okazja, aby wrócić do książki, wzbogacić ją o bieżące wątki i wreszcie skończyć. W tym czasie Jan Śpiewak, syn Pawła, bronił pracy doktorskiej, której byłem promotorem. Chociaż Paweł już chorował, wydawało się, że mamy wiele czasu. Niestety niespodziewanie umarł. Właśnie czasu zabrakło.

Dziękuję recenzentom książki, profesorowi Antoniemu Sułkowi i profesorowi Krzysztofowi Łęckiemu. Ich pozytywne uwagi zawarte w recenzjach oraz zdecydowane poparcie przekonały mnie, że warto tę książkę wydać jako rodzaj świadectwa, a także pozwoliły uczynić ją lepszą. Dziękuję bliskim Pawła za pomoc i wsparcie: córce Rucie Śpiewak, Jankowi Śpiewakowi, żonie Hani Gawrońskiej-Śpiewak. Ruta Śpiewak okazała żywe zainteresowanie i wspierała mnie w procesie wydawniczym, wniosła również duży wkład do pracy redakcyjnej, czytając

i uzupełniając książkę m.in. o przypisy. Podziękowania należą się redaktorkom tej książki. Dziękuję Ewie Wyszyńskiej, która od samego początku z wielką starannością opiekowała się książką na każdym etapie jej powstawania. Dziękuję też Elżbiecie Olender-Dmowskiej, która pieczołowicie redagowała i uzupełniała tekst, dokładając starań, by z zapisu naszych rozmów nie umknęły te frazy, w których czytelnik może „usłyszeć” Pawła Śpiewaka.